

Nie rozumiem takich Polaków

25 kwietnia 2019

Nazywają siebie patriotami, „prawdziwymi Polakami”, a historią, kulturą naszą się brzydzą, wiedzy o niej unikają jak diabeł święconej wody.



Polskę chcą widzieć od dnia chrztu Mieszka. A wcześniej co? Nasi ojcowie byli ślepi, jak to się zwykło określać w kulturze chrześcijańskiej, św. Paweł oślepił, zanim mu nawrócenie otworzyło oczy, Mieszko też w młodości miał być ślepy. Otóż Polska nie powstała wraz z chrztem. Mieszko odziedziczył kraj już w pełni ustabilizowany, jeszcze niewielki terytorialnie ale już w Europie się liczący. Ekspansja Piastów zaczyna się w początkach wieku X, gdy na terenach Wielkopolski zaczęły powstawać grody o wałach nowej konstrukcji a z wielu grodków plemiennych pozostały tylko zgliszczka. W różnych grodach archeologowie umieszczają gniazdo Piastów. Mógł być to Kalisz, mógł być Giecz, ale nie Gniezno. Gniezno jako gród powstało stosunkowo późno, bo ok. roku 939/940. Gniezno było celem Piastów, nie kolebką, gdyż tam miał mieścić się silny dla Wielkopolski kult, wzmiankowanego przez Długosza a także innego polskiego XV w intelektualisty kanonika, rektora UJ, autora pierwszego polskiego traktatu o naszej ortografii Jakuba Parkoszowica, Boga podziemi, Nyja. Oni, kanonicy o

przedchrześcijańskich bogach mówić się nie bali, a dziś napisz coś o nich, to w środowiskach o których piszę, nazwą cię „turbosłowianinem”, „neopoganinem”. Trudno nie zadać pytania tym ludziom, czy neopoganinem był również Długosz?

Ale nic, sięgnijmy dalej w naszą historię. Na naszej ziemi znajdujemy świadectwa wcześniejszych kultur. Czy to były kultury słowiańskie? To tylko kwestia tego, kogo Słowianinem nazwiesz. Jakie kryteria oceny przyjmiesz. Jeśli przyjmiemy kryteria genetyków, haplogrupa R1a, to nasza bytność na tych ziemiach jest od bardzo dawna, bo obecność tej haplogrupy (mutacji) stwierdzono u przedstawicieli kultury ceramiki sznurowej datowanej na III tysiąclecie p.n.e. Do zabytków tego okresu na naszych ziemiach możemy zaliczyć kopce kujawskie koło Izbicy Kujawskiej. Tak głęboko sięgają korzenie naszej kultury, bezsprzecznie w wielu elementach odmiennej od kultury zachodu, tylko czy tej odmienności mamy się wstydzić?

Nasza kultura opiera się na wspólnym uzgadnianiu rozwiązań problemów grupy, na szacunku dla kobiet, podczas gdy kultury celtycko-normandzkie, bo tak należałoby określić kultury germańskie opierają się na silnym wodzu, przywódcy, stąd pierwiastek męski ma tam większe znaczenie. Wystarczy podać prosty przykład. Na przyjęciu przedstawiamy gościom nowo przybyłe małżeństwo. Polak przedstawi, Pani i Pan Kowalscy. Anglik Mr & Mrs Smith. Mężczyzna czy kobieta idzie przodem, kobieta czy mężczyzna ważniejszy w parze? Tylko czy to jest gorsze? Jest inne i tylko inne.

Skąd się to bierze?

Sięgnijmy po Księgi henrykowskie, ich autor opat Piotr, Niemiec z pochodzenia, choć twierdzący, że naszą kulturę chciał poznać, podkreślając zasługi przybyszów z zachodu Europy stwierdził iż zawdzięczamy im młyny, umiejętność uprawy drzew owocowych a nawet umiejętność tańca. Zostawmy dwie pierwsze pozycje, skupmy się na tańcu. Czy Słowianie tańca nie znali? Jak najbardziej znali, tańczono podczas świąt, tańczono

na weselach, Słowianie znali również tańce wojenne. Kościół był przeciwny muzyce, tańcu, bo to wszystko kojarzyło się im z wierzeniami przedchrześcijańskimi, było podtrzymaniem naszej przedchrześcijańskiej kultury, niekiedy wręcz przejawem grzesznej seksualności.

Tańce przywiezione z Zachodu były tańcami „oswojonymi”, kapłani niemieccy wiedzieli, że w nich „diabła” nie było a w słowiańskich mógł gdzieś się tam mógł kryć. Taka była polityka wprowadzania chrześcijaństwa, pogarda dla naszej kultury, jako kultury pogańskiej.

Zwróćmy uwagę również na to, że osoby przeciwnie wiedzy o naszej przedchrześcijańskiej kulturze równocześnie deklarują głęboki związek z Kościołem. Im też mówienie o tamtych czasach kojarzy się ze złym pogaństwem. Tylko czego się boją? Mitologię grecką znają, o bogach egipskich słyszeli, w czym gorsze są nasze przedchrześcijańskie moce? Tylko tym, że nasze?

Jednak należy również oddać hołd Kościołowi w Polsce i naszym ojcom. Bo pod ich wpływem wiele z elementów dawnej kultury przechowano w warstwie profanum, czyli we wszystkich obrządkach towarzyszących świętom takim jak Wigilia, Lany, Poniedziałek, Zielone Świątki, Dożynki i wielu, wielu innych. Bo nie z zapisu dawnych ksiąg, a z pieśni i kultury ludowej dorobek naszych ojców dziś odtwarzamy.

Tak więc nie rozumiem was „prawdziwi Polacy”. Jesteście patriotami, dobrze, tylko którego kraju, jeśli naszej kultury, historii, korzeni poznać nie chcecie, naszej kultury promować nie chcecie, uważacie ją za coś gorszego, za pogaństwo?

Bo czym był akt palenia książek, figurek, w tym tak zwalczanego „Harry’ego Pottera”? Bo to świat magii, szkodliwej dla dzieci? No dobrze, a o czym mówią bajki braci Grimm? Przecież tam aż roi się od różnych magicznych stworów, wróżek, a od wieków je dzieciom czytamy.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: [NEon24.pl](https://neon24.pl)